

Sygn. akt I ACa 1269/18

Sygn.akt I ACz 1612/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. U. (1)

przeciwko E. L. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 1645/16

oraz zażalenia powoda na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w tym wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I A Ca 1269/18

UZASADNIENIE

Powód P. U. (1) w pozwie z dnia 08 września 2016 r. skierowanym przeciwko pozwanej **E. L. (1)** domagał się:

1/zobowiązania pozwanej do wystosowania na swój koszt oświadczenia następującej treści: „Szanowny Panie Komendancie w grudniu 2010, nazywając się wówczas K., skierowałam do ówczesnego Komendanta (...)Policji w K.

pismo dotyczące Pana pracownika P. U. (1). W piśmie tym podałam niezgodne z prawdą i krzywdzące informacje na jego temat, w szczególności pomawiałam go o przestępstwo znęcania się nad córką O. K.. Przedstawiłam też szereg subiektywnych z mojej strony informacji na jego temat, które nie były zgodne z prawdą. Informacje zawarte w tamtym piśmie podałam w złej wierze w zamiarze narażenia P. U. (1) na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia służby jako funkcjonariusza Policji. Wiem że w związku z moim pismem Pan P. U. (1) mógł być narażony na wiele nieprzyjemności, utratę zaufania swoich przełożonych, a także utratę części gratyfikacji finansowych oraz został pominięty w awansowaniu.

W związku z powyższym PRZEPRASZAM Pana Komendanta za zaistniałą sytuację i proszę, aby w miarę możliwości, zrekompensować funkcjonariuszowi P. U. (1) utracone z mojego powodu profity.”

2/ zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej na jego rzecz w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

3/ zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że pozwana E. L. (1) w grudniu 2010 r. skierowała pismo do Komendanta (...)Policji w K., w którym powód został pomówiony o przestępstwa znęcania się nad córką, co w opinii powoda stanowiło przestępstwo z art. 212 § 1 k.k., a także naruszyła jego dobra osobiste, co podlega pod art. 23 i 24 w związku z art. 448 kodeksu cywilnego. Pozwana w opinii powoda dokonała tego z pełną premedytacją, gdyż takie same argumenty podnosiła przed Sądem Okręgowym w sprawie o ograniczenie powodowi kontaktów z córką i w opinii Sądu zostały one uznane za bezzasadne. Dodatkowo powód wskazuje, iż celem działania pozwanej była chęć zaszkodzenia mu w pracy, przez utratę zaufania.

Według powoda skierowane przez pozwaną pismo doprowadziło do strat w postaci - braku awansu na wyższe stanowisko oraz braku premii, uniemożliwienie rozwoju zawodowego, utracenie dobrej opinii wśród przełożonych i kolegów.

Powód powołał się na wyrok z roku 2014 przed Sądem Rejonowym dla K. w K. w którym Sąd umorzył postępowanie dotyczące przestępstwa z art. 121 § 1 k.k., z racji na przedawnienie, mimo iż pozwana wówczas zgodziła się dobrowolnie poddać karze i napisać przeprosiny. W opinii powoda pozwana naruszyła jego cześć zewnętrzną i wewnętrzną, chronioną przez art. 30 Konstytucji, art. 23 i 24 kodeksu cywilnego.

Pozwana E. L. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podała, że roszczenia powoda są bezpodstawne, gdyż nie spełniają przesłanek ochrony dóbr osobistych. Działania pozwanej nie były bezprawne, gdyż były usprawiedliwione, przez negatywne działania powoda względem córki i pozwanej. Pozwana oświadczyła, iż od poczęcia i po narodzinach powód nie interesował się losem dziecka i matki, nie wspierał ich, także finansowo, o alimenty powódka musiała występować na drodze sądowej. Powód w opinii pozwanej utrudniał jej życie przez nachodzenie, awanturowanie się. Przytoczone przez pozwaną sytuacje mocno utrudniały codzienne życie, miały negatywny wpływ na spokój i zabierały domownikom poczucie bezpieczeństwa. Według pozwanej zachowania powoda również niszczyły jej opinię wśród mieszkańców rodzinnej miejscowości.

Ponadto pozwana powołała się na nieprawidłowości w kontaktach ojca z córką: często nie zjawiał się na spotkania o wyznaczonej porze, zapewniał nieodpowiednią opiekę, przekazywał opiekę babci, zabierał ją na spotkania ze swoją partnerką, co było dla córki niezrozumiałe. Powód miał zdaniem pozwanej zły wpływ na psychikę dziecka przez szantażowanie jej emocjonalnie, używanie siły oraz restrykcyjnych i nieuzasadnionych kar, gróźb, wywoływanie strachu, podnoszenie głosu przy dziecku. Powód w opinii pozwanej bezzasadnie podważał jej zdanie i utrudniał sprawowanie opieki nad córką. W stosunku do pozwanej i jej rodziny powód wzywał bezpodstawnie policję w celu rozwiązania prywatnych konfliktów z jej rodziną, groził użyciem swoich wpływów w policji, wielokrotnie kierował

bezzasadne pisma do sądu, w których oskarżał pozwaną o niewłaściwe postępowanie z córką. Pozwana powołała się na wyrok Sądu Rejonowego wO. który ograniczył władzę rodzicielską powoda i kontakty z córką.

Pozwana argumentowała, że pismo wniesione do przełożonego powoda miało być przejawem prośby o pomoc i miało zwrócić uwagę na niewłaściwe zachowanie P. U. (1), a opisane w nim zachowania są zgodne ze stanem faktycznym. W opinii pozwanej pismo wywarło pozytywny skutek, gdyż pozwany poprawił swoje zachowanie względem córki, po odbyciu dyscyplinującej rozmowy z przełożonym. Jednakże powód zaczął szykanować pozwaną, co doprowadziło do wywołania u niej depresji. Pozwana zwracała uwagę na trudności w pobieraniu alimentów. Dodatkowo działania powoda sprawiły jej trudności w znalezieniu pracy, przez nadszarpniętą opinię, a także doprowadziły do problemów zdrowotnych.

Pozwana wskazała, że jej córka ma złą opinię o ojcu, boi się go, niechętnie spędza z nim czas, widzi jego negatywne nastawienie do pozwanej - matki. Powód zarzuca pozwanej, że to ona powoduje niechęć córki do ojca, przez negatywne nastawianie jej. Kolejnym negatywnym w opinii pozwanej działaniem powoda na dziecko jest zabranianie jej uczestnictwa w zajęciach tanecznych, wyjazdach na wakacje. O złym stanie zdrowia psychicznego córki pozwanej ma świadczyć uczestnictwo w terapii rodzinnej.

Powód P. U. (1) w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2017 r. wskazał w odpowiedzi na zarzut niepłacenia alimentów, iż był to jednorazowy incydent, spowodowany przez utrudnienia po stronie pozwanej. Powód dodał, że jego złe kontakty z córką są efektem zachowania matki dziecka, zwłaszcza przez jej manipulacje. Podkreślił, iż działania pozwanej są motywowane zemstą i chęcią podważenia jego opinii. Powód zwrócił uwagę, iż jego przełożony nie znalazł podstaw aby wszcząć wobec niego postępowanie lub złożyć zawiadomienie w Prokuraturze o popełnieniu przestępstwa. Argumentem zaprzeczającym znęcaniu się nad córką ma być fakt iż córka „gnębieniem” nazywa pokazywanie jej zdjęć jej przyrodnych sióstr i zachęcanie jej do spotkania z nimi. Uznaje to za niewłaściwą postawę spowodowaną działaniem matki. Powód przytoczył słowa partnera pozwanej, który powiedział, że powód miał dobre relacje z córką w roku 2010. Dodatkowo zwrócił uwagę na rozbieżność w zeznaniach matki pozwanej, która w 2006 roku nie miała zastrzeżeń do jego relacji z dzieckiem. Podobną opinię wyrażał ojciec pozwanej. Powód zwrócił uwagę, że zła opinia rodziny pozwanej jest nieobiektywna.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 15 czerwca 2018r:

1/ zobowiązał pozwaną E. L. (1) do złożenia oświadczenia skierowanego do Komendanta (...)w K. T. M. w formie pisemnej o następującej treści: „W piśmie z dnia 17.12.2010r. skierowanym do Pana Komendanta podałam informacje niezgodne z prawdą, w szczególności że P. U. (1) psychicznie znęca się nad swoją córką O., że napastuje moich rodziców i mnie, że O. jest dręczona przez ojca, że P. U. (1) szantażuje dziecko, straszy córkę, że stosuje przemoc psychiczną, że poniża dziecko, że grozi, że nęka mnie i moje dziecko. Przepraszam P. U. (1) za zaistniałą sytuację” w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku,

2/ w pozostałej części oddalił powództwo,

3/ zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami,

4/ nakazał ściągnąć od powoda P. U. (1) i pozwanej E. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę od każdego po 216,66 zł na wydatki w sprawie.

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny: Powód P. U. (1) jest funkcjonariuszem Policji w Wydziale Kryminalnym Komendy (...)Policji w K., wraz z pozwaną E. L. (1) mają wspólną małoletnią córkę, pochodzącą z ich nieformalnego związku, zakończony przed narodzinami dziecka (niesporne).

E. L. (1) i P. U. (1) poznali się w liceum; byli w nieformalnym związku w ostatniej klasie. Wówczas E. L. (1) zaszła w ciążę. Dziecko – O. K. – pozwana urodziła już po ukończeniu liceum, tj. w dniu 12 lipca 2002r. Strony nigdy ze sobą nie mieszkały. Powód i pozwana planowali zawarcie związku małżeńskiego jeszcze przed narodzinami córki, jednak

pozwana odwołała ślub, przyczyną rozstania była z jednej strony nadmierna zaborczość P. U. (1), który kontrolował, narzucał i nie pozostawiał pozwanej prywatności, a z drugiej narastający konflikt rodzinny, mający początek w braku akceptacji P. U. (1) przez rodzinę pozwanej E. L. (1). Po urodzeniu się dziecka miały miejsce próby podjęcia starań celem scalenia relacji między powodem a pozwaną, powód chciał bowiem stworzyć rodzinę z pozwaną i ich małoletnią córką, do czego namawiał pozwaną, jednak z uwagi na wpływ rodziny na decyzje stron, nie były one w stanie się porozumieć, który to stan trwa do dnia dzisiejszego. Dziecko w początkowych latach życia odwiedzało rodzinę od strony ojca, zwłaszcza dziadkowie i obecna żona powoda chętnie się nim zajmowali, jednakże konflikt narastający od około 2004 r. spowodował, iż kontakty te stopniowo ustawały. Obecnie relacje między rodzinami stron jak i pomiędzy nimi samymi są chłodne, nacechowane nieufnością i urazą, a nawet wrogością, pozostają bowiem nadal silnie skonfliktowani.

Pomiędzy stronami toczyły się liczne sprawy sądowe, a to w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej, ustalenia kontaktów z małoletnim dzieckiem, zmiany kontaktów, rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka, o alimenty, ich podwyższenie i obniżenie, o egzekucję kontaktów oraz toczących się równoległe postępowania zabezpieczających. Sposób uregulowania kontaktów P. U. (1) z córką O. K. zmieniał się kilkakrotnie. Ponadto złe relacje pomiędzy stronami przeniosły się również na ich rodziny, powodując konflikty i sprzeczki pomiędzy członkami rodzin zwaśnionych stron, w trakcie których niejednokrotnie wzywano Policję, a nawet wymierzono karę grzywny za popełnione wykroczenie w trakcie jednej z awantur. Wspomniany powyższy konflikt osobisty pomiędzy stronami jest na tyle duży, że swymi negatywnymi konsekwencjami sięgnął nawet sfery zawodowej każdej ze stron.

E. L. (1) (wcześniej K.), jest matką pochodzącej z nieformalnego związku z P. U. (1) – małoletniej O. K. oraz pochodzącej ze związku małżeńskiego z A. L. (1) – małoletniej A. L. (2), ponadto jest osobą nadwrażliwą, podatną na zranienia, słabo radzącą sobie z negatywną oceną jej działań, z silnymi potrzebami bezpieczeństwa, stabilizacji, miłości. Od stycznia 2011 r. do stycznia 2012 r. leczyła się psychiatrycznie. Jak ocenili psychologowie w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania w przedmiocie ustalenia kontaktów toczącej przed Sądem Rejonowym w O. Wydział III Rodzinny i nieletnich, przez biegłych psychologów z(...) Ośrodka (...) w T., wspomniane potrzeby jak i negatywne doświadczenia związane z P. U. (2) skutkują urazami i wrogością do niego oraz oporem przed współdziałaniem rodzicielskim z nim. Ponadto E. L. (1) prawidłowo koncentruje się na potrzebach córki, zapewniając jej optymalne warunki rozwoju, będąc czułą i troskliwą matką. Uwzględnia i akceptuje prawo dziecka do poznania swego ojca i utrzymania z nim kontaktów, ale liczy się ze zdaniem dziecka i chce go chronić przed stresującymi dla niego sytuacjami z ojcem. Zgodnie z opinią sporządzoną w 2017 r. E. L. (1) jest osobą skłoną do lękowej oceny rzeczywistości, przeżywania niepokoju, niepewności, ponadto ceni sobie stabilizację, sytuacje przewidywalne i znane. Istotnie deklarowane przez nią w badaniu kwestionariuszowym postawy rodzicielskie wskazują na jej prawidłowe rozumienie zasad postępowania wychowawczego z córką i umiejętności nawiązywania z nią cieplej, akceptującej relacji, jednocześnie uwidoczniły się nadmierna i lękowa koncentracja na córce, przy jednoczesnym niepełnym rozumieniu jej rzeczywistych potrzeb. Ponadto badana podkreśliła swój brak wpływu na relację córki z ojcem - P. U. (2).

P. U. (1), będący ojcem małoletniej O. K., pracuje w(...) Komendzie Policji w K.. We wrześniu 2008 r. zawarł związek małżeński z B. P. (1), obecnie mieszka w W. wraz z żoną i ich dwiema małoletnimi córkami A. U. (ur. (...)) oraz M. U. (ur. (...)). Ponadto jest osobą aktywną, energiczną oraz niecierpliwą i mało opanowaną. Bywa porywczy i zdarza mu się pochopnie podejmować decyzje. Jego przekonanie o wysokich kompetencjach osobistych i rodzicielskich, powoduje, że nie jest skłonny do kompromisów i poszukiwania konstruktywnych rozwiązań problemów, w realizacji konkretnych celów przejawia determinację i nadmierną pewność siebie. Ponadto bywa skłonny do narzucania własnej woli, do stawiania innym wymagań, które mają wypełnić. P. U. (1) darzy córkę – O. K. - pozytywnymi uczuciami, zależy mu na utrzymaniu nią możliwie częstych, bezpośrednich, bliskich kontaktów. Ponadto jak wynika z opinii sporządzonej na potrzeby postępowania o w sprawie o sygn.(...) toczącej się prze Sądem Rejonowym w O., P. U. (1) posiada wiedzę, dotyczącą prawidłowych oddziaływań wychowawczych wobec najstarszej córki – O. K., jednakże w praktyce stosuje ją jedynie wybiórczo, w sytuacjach, w których sprawy układają się zgodnie z jego oczekiwaniami. Przeprowadzone przez biegłych z zakresu psychologii badania wykazały, że P. U. (1) jest osobą łatwo nawiązująca kontakt z innymi, pogodną, asertywną, ponadto jest zdyscyplinowany, obowiązkowy, racjonalny, pewny siebie, przekonany o własnych

kompetencjach, jest też pomocny i wyczulony na niesprawiedliwość i krzywdę dotyczącą innych. Badanie wykazało, że powód ujawnia silne skłonności do kontrolowania otoczenia oraz wzbudzania niepewności wśród innych. Powód jest ponadto przekonany o własnych racjach i słuszności swoich działań, przez co ciężko przyjmuje informacje zwrotne, korygowanie własnego zachowania przez inne osoby oraz krytykę, sam wobec siebie jest bezkrytyczny, nie dostrzega błędów popełnianych w relacjach z córką O. K., ani ich związku z wiążącą ich relacją. Nadto krytycznie ocenia działania byłej partnerki dotyczące jego kontaktów z małoletnią córką, podnosząc, iż są one utrudniane i blokowane.

O. K. od narodzin wychowywała się pod pieczą matki, w domu dziadków macierzystych, którzy brali czynny udział w opiece nad nią, obecnie dom ten należy do pozwanej. Warunki panujące w domu po narodzinach dziecka były dobre, dom był bowiem piętrowy zawierał 3 pokoje, największy z nich zajmowała E. L. (1) z córką, oraz pozostałe pomieszczenia z których również korzystały tj. kuchnia, łazienka i przedpokój. Dom ten był odwiedzany przez powoda, jednak po urodzeniu dziecka doszło do konfliktu o wyprawkę, nazwiska, jakie dziecko ma nosić, czego skutkiem był półroczny przestój w kontaktach dziecka z ojcem. Dopiero gdy zostało ustalone ojcostwo powód zaczął na nowo interesować się córką, wówczas pojawiał się w domu pozwanej nawet kilka razy w tygodniu, co zdaniem pozwanej burzyło spokój, czego konsekwencją było wystąpienie przez pozwaną o uregulowanie kontaktów.

Następnie kontakty dziecka z ojcem od stycznia 2004 r. do sierpnia 2004 r., odbywały się często, jednak od dnia 30 sierpnia 2004 r. kiedy to miała miejsce pierwsza rozprawa przed Sądem Rejonowym w O. o ustalenie kontaktów E. L. (1) uniemożliwiała kontakt dziecka z ojcem, pomimo, iż miał on pełne prawo do tego, wobec tego powód zwrócił się do Sądu Rejonowego w Olkuszu Wydział III Rodzinny i nieletnich o ukaranie E. L. (1) karą pieniężną za niestosowne zachowanie oraz pouczenie ją co do praw przysługujących powodowi, jako ojcu, względem córki. P. U. (1) próbował doprowadzić do ugody w sprawie kontaktów z matką jego dziecka, jednak bezskutecznie.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 4 grudnia 2002 r., sygn. (...) ustalił że P. U. (1) urodzony dnia (...) w O. jest ojcem O. K. urodzonej w dniu (...), nadał małoletniej nazwisko po matce E. L. (1) (wówczas K.) oraz przyznał P. U. (1) władzę nad małoletnią O. K.. Na co dzień dzieckiem zajmowała się matka E. L. (1) oraz jej rodzina, z przedszkola czy szkoły odbierała ją matka pozwanej L. K. oraz kuzyn pozwanej Z. O..

Postanowieniem Sądu Rejonowego w O. Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 24 stycznia 2007 r. uregulowano kontakty P. U. (1) z małoletnią O. K. w miejsce pkt. I postanowienia tamtejszego Sądu z dnia 16 maja 2005r., sygn. akt(...) w ten sposób, że P. U. (1) może kontaktować się z córką z prawem zabierania jej na spacer, wycieczki i do miejsca swojego zamieszkania w każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca oraz drugą i czwartą niedzielę miesiąca w godzinach od 15:00 do 19:00 lub w innych godzinach (przez 4 godziny) dostosowanych do grafiku pracy matki dziecka, po wcześniejszym powiadomieniu jej o zmianie godzin kontaktów, przynajmniej na trzy dni przed terminem, ponadto P. U. (1) może zabierać córkę do swojego miejsca zamieszkania w każdy drugi dzień Świąt Wielkanocnych, Bożego Narodzenia w godzinach od 12:00 do 19:00 oraz odwiedzania jej w miejscu zamieszkania w dniu urodzin córki przez 1 godzinę, po wcześniejszym powiadomieniu. Ponadto P. U. (1) może zabierać córkę poza miejsce jej zamieszkania w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 12:00 do 17:00 oraz każdą sobotę w godzinach od 11:00 do 18:00 – w II połowie sierpnia każdego roku, oraz iż w kontaktach tych nie będą uczestniczyły osoby trzecie, prócz matki małoletniej i członków rodziny P. U. (1), a to w oparciu o prawidłowy rozwój psychofizyczny dziecka.

Na kanwie sporu między stronami, który rozpoczął się w okresie 2004 -2005 a zastrzył w roku 2008, kiedy to powód wziął ślub z B. U., wniósł on o ograniczenie władzy rodzicielskiej matce jego dziecka E. L. (1), o zobowiązanie jej do zrobienia badan DNA na okoliczność czy jest biologicznym ojcem ich wspólnego dziecka. Brał bowiem pod uwagę fakt utrudniania kontaktów z dzieckiem oraz nadania mu nazwiska matki, nie jak to ogólnie przyjęte w zwyczaju nazwisko ojca.

Postanowieniem Sądu Rejonowego W O. Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 11 grudnia 2009 r. powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nam małoletnią O. K. jej matce E. L. (1) (wówczas K.) ograniczając uczestnikowi P. U. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej do najistotniejszych spraw dotyczących dziecka, a to wyłącznie do

współdecydowania w sprawach jej leczenia oraz wyboru kierunku kształcenia oraz ustalił miejsce pobytu dziecka w miejscu zamieszkania jej matki E. L. (1).

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 16 września 2010 r. uregulował kontakty P. U. (1) z małoletnią córką O. K., w miejsce pkt I postanowienia tamtejszego Sądu z dnia 24 stycznia 2007 r., sygn. (...), w ten sposób, że P. U. (1) może kontaktować się z córką w jej stałym miejscu zamieszkania w każdą pierwszą sobotę miesiąca i w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godzinach 15:00-18:00 z prawem wyjścia z dzieckiem na podwórko, oraz że może kontaktować się z córką w jej stałym miejscu zamieszkania w każdy drugi dzień świąt Wielkanocnych i Świąt Bożego narodzenia w godzinach 15:00-18:00 oraz że może kontaktować się z córką w jej stałym miejscu zamieszkania przez jedną godzinę, po wcześniejszym powiadomieniu matki dziecka o godzinie przyjazdu. Jednocześnie Sąd ustalił, że w kontaktach P. U. (1) z małoletnią córką O. K. może uczestniczyć matka małoletniej E. L. (1), którą sąd zobowiązał również do przygotowywania dziecka na przyjazd ojca w ustalonych terminach i przyznał obojgu rodzicom prawo do zmiany terminu kontaktów o wcześniejszym uzgodnieniu zmienionej daty i godziny kontaktów przynajmniej na trzy dni przed terminem kontaktów.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w K., XI Wydział Cywilny – Rodzinny Sekcja ds. odwoławczych z dnia 16 grudnia 2010 r. oddalił apelację w przedmiocie uregulowania kontaktów z dzieckiem, wniesioną przez P. U. (1), w której zarzucił, że E. L. (1) odseparowała go od córki, nastawia dziecko przeciwko niemu oraz wmawia małoletniej, że ojciec ją porwie. Ponadto postanowieniem ww. Sądu z dnia 6 maja 2010 r. oddalono apelację powoda w zakresie ograniczenia władzy rodzicielskiej o której orzekł Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 11 grudnia 2009 r., którym powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nam małoletnią O. K. jej matce E. L. (1) (wówczas K.) ograniczając uczestnikowi P. U. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej do najistotniejszych spraw dotyczących dziecka, a to wyłącznie do współdecydowania w sprawach jej leczenia oraz wyboru kierunku kształcenia oraz ustalił miejsce pobytu dziecka w miejscu zamieszkania jej matki E. L. (1). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na założeniach z ww. opinii (...) z 30.09.2009r., (k. 59-66), na podstawie której ocenił stosunek rodziców do dziecka i ich wpływ na nie oraz działań wychowawczych.

We wniosku z dnia 3 lutego 2016 r. E. L. (1) wniosła o zmianę kontaktów uczestnika P. U. (1), powołując się na fakt, iż do kontaktów dziecka z ojcem nie dochodzi oraz, że córka nie chce wsiąść do samochodu kiedy nadchodzi czas zawiezienia jej do ojca, płacze, ucieka, grozi, że jeśli matka zawiezie ją do ojca wróci do domu na piechotę. Ponadto wnioskująca wskazała, iż córka podczas wizyt powoda w domu przeżywa ogromny stres, jest nerwowa, krzyczy na domowników, jest wrogo nastawiona do matki, nie słucha jej i obwinia ją o przymus wyjazdów do ojca. Postanowieniem z dnia 30 maja 2016 r. Sąd Rejonowy W O. Wydział III Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt(...), udzielił zabezpieczenia w ten sposób, że zmienił przypadający zgodnie z pkt. 1 postanowienia tamtejszego Sądu z dnia 19 maja 2015 r., sygn. akt(...) termin kontaktu P. U. (1) z małoletnią córką O. K. z dnia 19 czerwca 2016 r. (trzecia niedziela miesiąca) godz. 15:00-18:00 na dzień 26 czerwca 2016 r. (czwarta niedziela miesiąca) w tych samych godzinach – do czasu zakończenia postępowania. Jak wyżej wskazano P. U. (1) wielokrotnie odmawiał udzielenia zgody na wzięcie udziału w danym wydarzeniu przez jego małoletnią córkę O. K., o którą to zgodę został poproszony, jednakże wobec odmowy do ww. Sądu matka dziecka E. L. (1) wniosła o wyrażenie zgody na wyjazd dziecka, wobec czego postanowieniem z dnia 24 czerwca 2016 r. ww. Sąd udzielił zabezpieczenia w ten sposób, że zezwolił małoletniej O. K. na wyjazd wakacyjny za granicę w terminie od 27 lipca 2016 r. do 10 sierpnia 2016 r. pod opieką matki E. L. (1) – w miejsce zgody jej ojca P. U. (1), ponadto w trybie zabezpieczenia wyznaczył P. U. (1) zastępczy termin kontaktów z małoletnią O. K. na dzień 13 sierpnia 2016 r. – w miejsce przypadającego na skutek wyjazdu wakacyjnego kontaktu w dniu 6 sierpnia 2016r.

W toczącej się przed Sądem Rejonowym w O.III Wydział Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt(...), sprawie o przywrócenie władzy rodzicielskiej i rozstrzygnięcie w istotnych sprawach dziecka wobec braku porozumienia pomiędzy rodzicami orzeczono o zmianie kontaktów P. U. (1) z małoletnią O. K. ustalonych postanowieniem tamtejszego Sądu z dnia 19 maja 2015 r. (sygn. akt (...)) w ten sposób, że postanowiono uregulować kontakty powoda z małoletnią córką w miejscu zamieszkania małoletniej w każdą trzecią niedzielę miesiąca od godz. 14:00 do 18:00 z możliwością zabrania córki poza miejsce zamieszkania małoletniej, ponadto ustalono, że w razie choroby małoletniej lub choroby powoda termin kontaktów zostanie przesunięty na czwartą niedzielę miesiąca w tym samym miejscu i czasie, ponadto pozwana

jako matka jest zobowiązana do przygotowania córki na kontakty z ojcem i zawiadomienia go o niemożliwości obycia kontaktu z powodu choroby córki, w taki sposób aby wiadomość o odwołaniu kontaktu dotarła do niego na co najmniej jeden dzień przed terminem kontaktu, taki sam obowiązek zawiadomienia Sad nałożył na powoda.

Powód P. U. (1) został zobligowany do płacenia na rzecz małoletniej alimentów, jednakże nie zawsze wywiązywał się z ww. obowiązku. W dniu 13 sierpnia 2009 r., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w O.M. M. zajęła wynagrodzenie za pracę z tytułu egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Początkowo powód bowiem spłacał alimenty, jednak w miarę narastania konfliktu między nim a pozwaną, doszedł do przekonania, iż E. L. (1) przeznacza otrzymane z tytułu alimentów pieniądze na opłacanie studiów zamiast na dziecko, wedle przeznaczenia wynikającego z zobowiązania.

Wywodząc z wyżej przytoczonego opisu stanu faktycznego - między stronami toczyło się wiele spraw, które jednocześnie potęgowały wzajemną złość i frustrację. E. L. (1) wystosowała w dniu 17 grudnia 2010 r. skargę do pracodawcy P. U. (1) – Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy(...)Policji w K., w której wskazała na rażące nadużycie stanowiska służbowego poprzez niewłaściwe zachowanie funkcjonariusza Wydziału Kryminalnego Komendy (...)Policji w K. tj. powoda P. U. (1). W piśmie podkreśliła, że wraz z P. U. (1) mają małoletnią córkę O. K., która pozostaje pod wyłączną opieką matki, bowiem ojciec P. U. (1) nie interesował się dzieckiem, które to zachowanie zmieniło się w czasie gdy nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa i alimentów, jak zaznacza wnosząca, P. U. (1) zaczął wszczynać awantury, nachodzić ją w domu, czym zmienił życie E. L. (1) w „piekło”, powodując że niejednokrotnie musiały uciekać z domu. E. L. (1) opisała, iż kontakty ojca jej córki zostały ustalone sądownie, a mimo to nie przychodzi on do dziecka w ustalonych terminach, usprawiedliwiając swoje zachowanie pracą w komendzie. Ponadto napastuje jej rodziców oraz ją samą oraz psychicznie znęca się nad córką, grozi, że jeżeli nie podporządkują się jego wymaganiom to użycie swoich kontaktów w Policji i zabierze dziecko, a jego matkę i jej rodzinę zniszczy. Wskazała, że P. U. (1) sam przyznał się, że zadaje dziecku podchwytliwe pytania, podsłuchuje, manipuluje i zmienia różne usłyszane od dziecka wątki na temat rodziny E. L. (1), wykorzystując posiadaną wiedzę w związku z pracą w policji, a następnie nęka i straszy, że się odegra za ograniczenie praw rodzicielskich i kontaktów z dzieckiem. W piśmie pozwana podkreśliła, że małoletnia O. K. niejednokrotnie zeznała w Sądzie, że jest dręczona przez ojca i nie chce się z nim widywać bo się boi, że ją porwie oraz na fakt, że dziecko nie chce jeździć do domu ojca. Wskazano również, że ojciec szantażuje dziecko, aby jechało do niego do domu, straszy je że przyjedzie po nie radiowóz, oraz chcąc zastraszyć opowiada jakie represje stosuje się w więzieniach w jego pracy, a jego matce grozi interwencjami policji. E. L. (1) podniosła, że ojciec jej dziecka stosuje wobec niego przemoc psychiczną, manipuluje córką, wciągając ją w spory z jej matką oraz chcąc zmusić do posłuszeństwa stosuje szantaż emocjonalny, grożąc, że już do dziecka nie przyjedzie, poniżając je i piętnując, że jest niegrzeczne i na nic nie zasługuje. Ponadto w skardze wspomniano o mających miejsce wezwaniach policji przez P. U. (1), w sytuacjach gdy córka nie chciała się z nim widzieć lub jechać do jego domu, bądź też próbował wepchnąć dziecko na siłę do samochodu. Ponadto, zgodnie z treścią pisma, P. U. (1) napastował dziecko i jego matkę, jeżdżąc za nimi po okolicy i robiąc zdjęcia, pomimo iż wziął on ślub w 2009 r. wciąż nęka pozwaną i jej córkę, co jak też wskazuje jest zemstą za ograniczenie mu władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem. Podkreśla, że pomimo ww. P. U. (1) zarzecz o ojcostwu domagając się badań DNA dziecka, oraz uważa że dziecko i jego matka są psychicznie chore. Ponadto, przytacza fakt, iż P. U. (1) podważa decyzję Sądu w sprawie ograniczenia mu praw rodzicielskich i kontaktów z dzieckiem, a także neguje wyniki badań (...) Ośrodka (...) w T. oraz opinie biegłych, które uważa za błędne i stronnicze, a swoje zachowanie za normalne tłumacząc, iż jest funkcjonariuszem Policji i wie jak się w takich sytuacjach postępuje. W konkluzji pisma E. L. (1) podkreśliła, iż uważa zachowanie P. U. (1) za wysoce naganne zarówno jako ojca, jak i funkcjonariusza Policji, ponadto w związku z jego groźbami i znęcaniem psychicznym, wyraziła poważne obawy o zdrowie fizyczne i psychiczne dziecka, jak i bezpieczeństwo jej i dziecka, na której to podstawie uznała za stosowne sformułowanie rzeczzonego pisma, zwracając uwagę pracodawcy P. U. (1) na jego postępowanie, charakteryzujące się wykorzystaniem luk prawnych oraz posiadanego stanowiska służbowego w K. KWP w K. aby nękać E. L. (1) i O. K. i szkodzić ostatniej z wymienionych. (Dowód : - pismo skierowane do Naczelnika Wydziału Kryminalnego(...) w K. z dnia 17.12.2010 r., (k. 110-111).

W przedmiocie treści powyższego pisma toczyła się również sprawa przed Sądem Rejonowym dla K. w K. Wydział XIV Karny o sygn. akt (...), w której P. U. (1) wystosował prywatny akt oskarżenia przeciwko E. L. (1), o to iż w wystosowanym powyżej wspomnianym piśmie zawarła nieprawdziwe informacje, jakoby powód znęcał się psychicznie nad swoją córką O. K. oraz szereg nieprawdziwych informacji dotyczących jego osoby, a jak sformułował w akcie oskarżenia, w zamiarze narażenia go na utratę zaufania niezbędnego do pełnienia służby jako Funkcjonariusz Policji oraz próbując zmusić go do rezygnacji z kontaktów z córką O. K..

W sprawie tej, podczas posiedzenia w dniu 26 listopada 2014 r. przed Sądem Rejonowym dla K. w K. Wydział XIV Karny, w przedmiocie umorzenia postępowania w ww. sprawie oskarżonej z art. 212 § 1 k.k. strony miały zawrzeć ugodę, w której w pkt. I oskarżona E. K. (obecnie L.) zobowiązała się w terminie tygodnia o dnia uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania w tej sprawie do sporządzenia pisma do Komendanta (...) Policji o następującej treści: „Z ubolewaniem stwierdzam, że informacje zawarte w sporządzonym przeze mnie końcem roku 2010 w listopadzie lub grudniu adresowanym do pana Komendanta (...) Policji w K., a które dotyczy zachowania funkcjonariusza Wydziału Kryminalnego Komendy (...) Policji w K. P. U. (1) wobec córki O. K., mnie i mojej rodzinie były niezgodne z prawdą. Funkcjonariusz Policji P. U. (1) nie podejmował ani wobec mnie, ani wobec naszej wspólnej córki i mojej rodziny działań niezgodnych z prawem”, natomiast w punkcie II oskarżyciel prywatny w osobie P. U. (1) oświadczył, że taka treść ugody go satysfakcjonuje i wnosi by odpis tego pisma był również przesłany do jego wiadomości przez oskarżoną.

Jednakże po poinformowaniu stron przez Przewodniczącego o fakcie, że mogło dojść do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonej, oskarżona oświadczyła, iż wycofuje się ze swojego stanowiska co do zawarcia ugody z oskarżycielem prywatnym P. U. (1) i nie jest zainteresowana zawieraniem ugody. W tym dniu tamtejszy Sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania na zasadzie art. 339 § 3 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k.

Pozwana E. L. (1) składając rzeczoną skargę do przełożonego powoda, jak zaznaczyła na rozprawie, chciała aby pracodawca wywarł realny wpływ na powoda, aby ten „nie stosował presji na córce, by nie robił problemów w przedszkolu, czy szkole”. W tej sprawie jednak nie zawiadomiła prokuratora o możliwości popełnienia przestępstwa, a nadto jak wyżej wskazano, pozwana była gotowa zawrzeć ugodę, której przedmiotem było wycofanie się z kierowanych względem powoda oskarżeń o znęcanie się i szantaż nad dzieckiem, gdyż jak wskazała będąc w ciąży z drugim dzieckiem, nie miała siły na proces, wobec zaistnienia ww. okoliczności ugody nie zawarła.

Ponadto pozwana zaznaczyła, iż poprzez zawarte w skardze określenia „znęca się na swoją córką” czy „że O. jest dręczona przez ojca” - chciała wyrazić dezaprobatę wobec nagannych zachowań powoda, a w szczególności miała na myśli wzywianie policji, kary zakazu wyjazdu na zielone przedszkole, zakaz kontaktu z rówieśnikami i rodziną. Natomiast formułując zwrot „że powód szantażuje dziecko, straszy córkę” - miała na myśli fakt, że powód na siłę wpycha dziecko do samochodu, opowiada córce o represjach jakie stosuje wobec więźniów, a poprzez określenie „ że stosuje przemoc psychiczną” miała na myśli, że powód okazywał przewagę i oczekiwał określonego zachowania, pokazywał dziecku, że ma możliwość zakazania jej np. zielonej szkoły, czy pójścia do szkoły. Ponadto pozwana wspomina, że bała się o zdrowie fizyczne córki, szczególnie w sytuacjach gdy powód wpychał dziecko do samochodu.

Powód jest dobrym pracownikiem, choć nie wybija się ponad przeciętność, do tego zawsze sumiennym, zaangażowanym w pracę, w trakcie wykonywania której nie uwiadczyła patologicznych zachowań, ponadto ma pozytywne cyklicznie wystawiane opinie. Skarga zaadresowana do pracodawcy powoda, wywołała skutki w postaci zmiany w traktowaniu powoda przez przełożonych, tj. z dużą niechęcią i stanowczością, jednakże nie zastosowano żadnych represji w stosunku do powoda, nie był on też w żaden sposób ukarany, ani też skarga nie miała wpływu na brak przyznania premii, czy awansu powoda. W zakresie ostatniego z wspomnianych – powód sam przyznał, iż awansował na „wyższy stopień, ale nie na wyższe stanowisko”, potwierdzają to również jego przełożeni M. A. oraz D. S.. Powód od czasu wniesienia skargi zajmuje takie samo stanowisko służbowe (detektyw), awansował na wyższy stopień jednak nie na wyższe stanowisko.

Jednakże z uwagi na fakt, iż tego rodzaju pisma były ewenementami, toteż ich nadesłanie zrodziło uzasadnioną obawę pracodawcy co do zasadności podniesionych w piśmie zarzutów względem funkcjonariusza Policji, a tym samym względem jego osoby, co zrodziło utratę zaufania przełożonych względem pracownika i negatywną zmianę w atmosferze pracy, wcześniej bowiem nie było żadnych negatywnych opinii względem osoby powoda, wobec czego skarga pozwanej wzbudziła duże zdziwienie. Przełożony powoda nie przekazał sprawy dalej, gdyż posiadał jedynie relację dwóch skłóconych stron oraz żadnych dowodów potwierdzających zarzuty podniesione w skierowanej do niego przez pozwaną skardze (dowód: zeznania świadka M. A. z dnia 14 lipca 2017 r., (k. 226-227), zeznania świadka D. S. z dnia 3 listopada 2017 r., (k. 237-238), zeznania świadka P. K. z dnia 26 stycznia 2018 r., (k. 278), zeznania świadka B. U. z dnia 26 stycznia 2018 r., (k. 278-280), zeznania świadka P. U. (1) z dnia 25 kwietnia 2018 r., (k. 299-302).

Z całości zgromadzonego materiału dowodowego wynika zdaniem Sądu Okręgowego, iż między stronami od wielu lat trwa konflikt, który negatywnie wpływa na relacje każdej ze stron z małoletnią O. K.. Obydwoje rodzice dziecka przenoszą swoje negatywne relacje względem siebie na dziecko, co skutkuje w przypadku kontaktu z ojcem – niechęcią dziecka do kontaktów wyjazdowych z ojcem. Od wielu lat nie ma między nimi porozumienia w żadnej sprawie dotyczącej ich wspólnej córki. O. K., jako świadek licznych kłótni rodziców, miewała problemy zdrowotne, tzw. nocne moczenia, wobec tego na prośbę matki w kwietniu 2009 r. została skierowana do Poradni(...)przy (...) w W., gdzie wykonano wówczas 7-letniemu dziecku badania, które wykazały nieharmonijny rozwój intelektualny dziecka, brak poczucia bezpieczeństwa oraz dystans i rezerwę wobec otoczenia społecznego. Z relacji obojga rodziców wynika, iż nie potrafią się oni porozumieć w sprawach dotyczących dziecka i wypracować wspólną postawę rodzicielską, czego konsekwencją jest utrata przez dziecko stabilności i bezpieczeństwa oraz związane z tym problemy emocjonalne. Uczucia dziecka do ojca były pozytywne, ale słabsze niż odczuwane do matki, które to wynika z wpływu matki jak i niedojrzałych zachowań ojca, które w konsekwencji budzą u małoletniej lęk. Dziecko jest niepewne zachowań i decyzji ojca, wobec czego nie chce wyjeżdżać do jego miejsca zamieszkania i tam nocować, tym samym na dłużej rozstawać się z matką i pozostałymi domownikami. Biegli w sporządzanych wówczas opiniach, oceniając kompetencje wychowawcze stron-rodziców małoletniej oraz jej powyższe reakcje, stwierdzili, że małoletnia powinna widywać się ze swoim ojcem w pobliżu swojego miejsca zamieszkania, gdyż wtedy będzie czuła się bezpiecznie, stopniowo winny być wzmacniane więzi uczuciowe ojca z córką, ponadto biegli stwierdzili, że O. K. powinna mieć swobodny kontakt z ojcem, że nie jest wskazany udział w tych kontaktach osób trzecich, w tym także matki dziecka. Ponadto w końcowych wnioskach opinii stwierdzono, iż byłoby korzystne, aby rodzice małoletniej porozumieli się odnośnie dziecka, w tym uzgadniali ze sobą kwestie związane z kontaktami (dowód: opinia do sygn. (...)z dnia 5.04.2005 r., (189-192), opinia psychologiczna sporządzona przez psychologa A. S. z dnia 29.05.2009 r.,(k. 39-40), opinia (...) z dnia 30.09.2009 r., (k. 63-64).

Relacje z ojcem kształtowały się w różny sposób na przestrzeni lat i są różnie oceniane przez strony. Początkowo dziecko chętnie spotykało się z ojcem, z czasem bywało coraz mniej chętne do takich spotkań. Z czasem pojawiały się różne okoliczności powodujące utrudnienia w kontaktach powoda z małoletnią córką. Dziewczynka mając ok. 7 lat nie chciała jeździć do domu ojca, wolała spotykać się z nim w domu, w którym mieszkała. Zdarzało się, że małoletnia odmawiała wyjazdu z ojcem do niego do domu. Podczas umówionych kontaktów powoda z córką pojawiały się osoby trzecie, w tym m.in. brat pozwanej K. K. (2), wówczas to dochodziło do sytuacji konfliktowych podczas których P. U. (1) wzywał policję. Małoletnia dziewczynka bała się policji, jak i ojca, a nadto ojca swojej koleżanki, jednocześnie swobodnie zachowywała się w obecności swoich wujków i dziadka i ich kolegów. Uregulowane sądownie kontakty ojca z dzieckiem nie zawsze przebiegały w umówionej dacie, bowiem powód nie zawsze był w stanie stawić się na umówiony termin spotkania, a to ze względu na nieprzewidziane niejednokrotnie obowiązki związane z pracą funkcjonariusza Policji.

P. U. (1) w niewystarczającym zakresie rozumiał i akceptował potrzeby małego dziecka, nadto narzucał mu zbyt restrykcyjne i surowe kary i nakazy, jak np. brak zgody na wyjazd dziecka na „zieloną szkołę”, wzywania Policji podczas odwiedzin O., czy wymóg chodzenia do szkoły do C., a nie W.. Ponadto P. U. (1) kwestionował zdanie i opinię E. L. (1) przy ich wspólnym dziecku. Na skutek przyjazdu policji dziecko zaczęło reagować panicznym strachem i moczyć się w nocy, ponadto przejawiało problemy emocjonalne i uczęszczało na terapię psychologiczną. W ocenie powoda – córka była zadowolona z kontaktów z nim, zaś w ocenie pozwanej nie. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów

wynika, że małaletnia O. K. jest silnie emocjonalnie związana z matką i jej braćmi, czuje się bezpiecznie w swoim środowisku rodzinnym. Ze sporządzonej w 2017 r. opinii Wydział Sądowy Specjalistów Sądu Okręgowego w K. wynika, że małaletnia O. K. jest związana pozytywnie emocjonalnie z matką, czuje się przez nią kochana, akceptowana i rozumiana. Nie ujawniają się cechy nadmiernej zależności emocjonalnej od matki, dziecko jednak skłonne jest utożsamiać się z jej poglądami i postawami, co wynika z faktu wzrastania pod pieczę matki, a ponadto z identyfikacji z nią. W kontekście relacji z ojcem, małaletnia ujawnia niechęć, nie ma poczucia bliskości emocjonalnej z nim, nie czuje się przez niego rozumiana i w pełni akceptowana. Ponadto w kontakcie z nim traci poczucie pewności siebie, odczuwa bowiem że ojciec nie liczy się z jej zdaniem i dąży do podporządkowania jej sobie, jednakże traktuje go jako osobę ważną dla siebie i nie odrzuca go emocjonalnie. W dacie sporządzania ww. opinii małaletnia nie odczuwa potrzeby spotkań z ojcem, co uzasadnia negatywnymi doświadczeniami związanymi z zachowaniem ojca, a to głównie poprzez wywieranie na niej presji w kwestii ich kontaktów, braku możliwości samodzielnego decydowania w kwestii ich realizacji, czy negatywne ocenianie matki – E. L. (1) – w jej obecności. Jak stwierdzili psychologowie sporządzający rzeczoną opinię działania i postawa matki jedynie częściowo ma wpływ na odczucia małaletniej, związane z osobą ojca. Wskazują, iż małaletnia nie nosi cech dziecka manipulowanego przez matkę w zakresie kontaktów i relacji z ojcem. Ponadto, biegli podkreślili, iż ojciec od czasu ograniczenia mu władzy rodzicielskiej nie ma realnego wpływu na proces wychowawczy i edukacyjny córki, a jego chęć większego uczestniczenia w życiu córki, wynika w dużym stopniu z nadmiernie krytycznej oceny funkcjonowania rodzicielskiego matki małaletniej i silnego dążenia do decydowania o życiu córki, przy jednoczesnym negowaniu oddziaływań podejmowanych przez matkę. Ponadto P. U. (1) skłonny jest postrzegać E. L. (1) jako w całości odpowiedzialną za relację powoda z córką. Reasumpcją opinii, było stwierdzenie, iż wobec całkowitego braku porozumienia pomiędzy rodzicami małaletniej, trwającego od wielu lat nie jest możliwe wspólne i zgodne podejmowanie przez nich decyzji w sprawach dotyczących córki.

Powód P. U. (1) i pozwana E. L. (1) wraz z córką O. K. zgłosili się do ambulatorium (...) Szpitala (...) w K. w celu podjęcia terapii rodzinnej, pierwsze ze spotkań odbyło się w dniu 25 sierpnia 2015 r., łącznie odbyło się 35 spotkań rodzinnych oraz indywidualnych z każdą ze stron i samą małaletnią córką stron. Strony w dalszym ciągu deklarują chęć uczestniczenia w kolejnych spotkaniach, jednakże ich córka O. K. od dłuższego czasu nie wyraża chęci udziału w ww. Ponadto jak wynika z treści zaświadczenia sporządzonego przez specjalistę psychologa klinicznego mgr M. J., dalsze zobowiązania małaletniej do przyjazdów wydaje się bezcelowe, a nadto szkodliwe z punktu widzenia jej rozwoju emocjonalnego, natomiast w zakresie poprawy relacji z ojcem jest to perspektywa długoterminowa, wymagająca cierpliwości, umiejętnego oraz bardzo delikatnego oddziaływania ze strony powoda przy aprobowaniu i wspieraniu tych działań przez pozwaną, bowiem wywieranie nacisku, nie tylko nie wspiera budowania relacji ojca z córką, nadto osłabia ją i wywołuje w dziecku frustrację, złość i poczucie krzywdy.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych zgłoszonych przez strony, których autentyczność i treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności podważające ich wiarygodność. Nadto Sąd poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zeznań świadków M. A., L. U., B. C., D. S., B. U., M. S., E. R., w większej części z zeznań powoda P. U. (1) i świadka P. K. oraz częściowo zeznań powódki E. L. (1) oraz świadków, będących członkami rodziny tj. K. K. (2), L. K., Ł. K. oraz nauczycielki B. P. (2).

Sąd uznał jako wiarygodne zeznania świadków M. A., L. U., B. C., D. S., B. U., M. S., E. R., gdyż w istotnym dla sprawy zakresie okazały się logiczne, spójne i konsekwentne, nadto w oparciu o nie Sąd ustalił zasięg konfliktu istniejącego pomiędzy powodem i pozwaną oraz jego negatywne skutki jakie widoczne są w relacji powoda z córką O. K., a nadto które swym zasięgiem objęły nie tylko sferę osobistą, ale też zawodową stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda P. U. (1) w zakresie łączącej go relacji z córką, konfliktu z pozwaną i jej rodziną oraz negatywnego wpływu wystosowanej przez pozwaną skargi i podnoszonych w niej zarzutach na zaufanie i pozycję społeczną powoda, które to zeznania uznał za wiarygodne, gdyż były one logiczne i zasadniczo nie popadały w sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym, a także były zgodne z doświadczeniem życiowym. Jednakże Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie twierdzenia przez niego, iż przedmiotowe pismo skierowane do jego przełożonego miało wpływ na nie otrzymanie przez niego awansu ani premii, te bowiem fakty są sprzeczne z zeznaniami świadków, będących przełożonymi powoda, a nadto częściowo z zeznaniami samego powoda, który

stwierdził, iż awansował na „wyższy stopień, ale nie na wyższe stanowisko”, ponadto powód nie przedłożył, żadnych dowodów potwierdzających okoliczność nieotrzymania przezeń premii ani awansu jako negatywnego skutku rzeczowej skargi, zatem ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd wywodzi, iż przedmiotowa skarga zawierająca oskarżenia kierowane przez pozwaną wobec powoda nie miała wpływu na uzyskanie przez niego premię, czy awans. Warto również zwrócić uwagę na ocenę pracy powoda jako funkcjonariusza Policji, który postrzegany jako dobry, sumienny i zaangażowany pracownik, jednakże nie wybijający się ponad przeciętność, co też sugeruje, iż nie należy upatrywać podniesionego przez powoda zarzutu uzyskiwania mniejszych zarobków niż osoby, które rozpoczynały z nim prace, jako skutku wniesienia skargi przez pozwaną.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. K. jedynie w zakresie twierdzenia przez niego, iż powód jako jedyny z całego wydziału został pominięty podczas przyznawania premii albo awansu, bowiem świadek nie potrafił doprecyzować, czego dotyczył brak, który dotknął powoda, a nadto owo stwierdzenie stoi w sprzeczności z pozostałymi zeznaniami świadków w tym zakresie. Wobec wspomnianego Sąd uznał podniesione przez świadka twierdzenie za niespójne i w tym zakresie nie dał mu wiary, w pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd nie dał wiary pozwanej E. L. (1) oraz świadkom K. K. (2), L. K., Ł. K., będącym członkami rodziny pozwanej, w zakresie podnoszonego przez nich, w ślad za pozwaną zarzutu znęcania się i szantażowania małoletniej O. K.. Sąd nie dał również wiary ww. świadkom z uwagi na sprzeczność ich zeznań, w zakresie przeprowadzenia badania DNA potwierdzającego ojcostwo powoda P. U. (1) oraz sprzeczność widoczną w zakresie osoby odpowiedzialnej za odwołanie zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy pozwaną i powodem. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka B. P. (2) w zakresie w jakim twierdziła, że O. K. była „spięta, zdenerwowana, mniej swobodna” wówczas gdy z przedszkola obierał ją ojciec P. U. (1), ten bowiem nie odbierał dziecka z przedszkola, co wynika z jego zeznań, jak i zeznań pozwanej, która wskazała, iż O. K. z przedszkola odbierała matka pozwanej lub jej kuzyn – Z. O..

Ponadto Sąd dał wiarę pozwanej E. L. (1) jedynie w części dotyczącej relacji jakie łączyły partnerów oraz ją z córką, jak i w zakresie faktu wzywania Policji przez powoda, stosowania przez niego restrykcyjnych kar, jak np. nie wyrażenia zgody na wyjazd dziecka na zieloną szkołę, natomiast w części dotyczącej zarzutów znęcania się, dręczenia, straszenia, szantażu emocjonalnego stosowanego przez powoda względem córki podniesionych w skardze adresowanej do Komendanta Policji Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, bowiem jak zostało wykazane w toku niniejszego postępowania, zarzuty te nie miały miejsca w rzeczywistości, a nadto za wiarygodnością pozwanej w tym zakresie nie przemawia również fakt, istnienia konfliktu między stronami oraz domniemanej chęci zemsty pozwanej, o czym może świadczyć fakt, że pozwana przywołując sprzeczki między nią a teściową powoda na dowód przedłożyła do tut. Sądu wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w O., Wydział II Karny, w sprawie obwinionej O. P. z dnia 11 grudnia 2009 r., sygn. akt (...) (k. 69-70), na podstawie którego wspomniana została uznana za winną popełnienia czynu z art. 51 § 1 k.w. i ukarana karą grzywny, które to celowe zachowanie mające miejsce w dniu 11.12. 2009 r., jak twierdziła E. L. (1) wystosowane było przez O. P. – teściową powoda P. U. (1) w kierunku pozwanej E. L. (1), jednak zachowanie to dotyczyło innej sytuacji a zarzut pozwanej dotyczący sprzeczki między nią a teściową powoda dotyczył sytuacji z dnia 25.09.2009r i nie został udowodniony. Wspomniane sugeruje duże prawdopodobieństwo istnienia chęci zaszkodzenia pozwanemu, przede wszystkim z wspomnianego względu wykorzystywania wszystkich zaistniałych sytuacji w walce przeciwko powodowi, zważywszy na fakt, iż nie zawsze stanowią one dowód na poparcie podnoszonych przez pozwaną argumentów.

W zakresie ustalenia relacji łączących powoda jak i pozwaną z małoletnią O. K., stosunku małoletniej do kontaktów z ojcem, w szczególności w zakresie ustalenia czy małoletnia nosi cechy dziecka manipulowanego przez matkę odnośnie kontaktów i relacji z ojcem, ponadto w zakresie wywiązywania się ojca z obowiązków rodzicielskich względem małoletniej, a nadto czy powód dopuścił się nagannych czynów względem niej oraz w zakresie negatywnego wpływu konfliktu między stronami na relację powoda z córką, Sąd oparł się na opinii biegłej z zakresu psychologii mgr G. B. działającej przy (...) Ośrodku (...), opinii wspomnianego (...)sporządzonej na potrzeby postępowania dotyczącego uregulowania kontaktów powoda z małoletnią O. K. sygn. akt(...) oraz opinii wydanej na potrzeby postępowania sygn. akt(...) przez Opiniodawczy Wydział Sądowy Specjalistów Sądu Okręgowego w K., opracowanej przez psychologa

mgr A. B., psychologa mgr J. J. oraz pedagoga mgr K. A., które stwierdziły, że małaletnia nie nosi cech dziecka manipulowanego przez matkę w zakresie kontaktów i relacji z ojcem oraz, że powód nie ma realnego wpływu na proces wychowawczy i edukacyjny córki, a jego chęć większego uczestniczenia w życiu córki, wynika w dużym stopniu z nadmiernie krytycznej oceny funkcjonowania rodzicielskiego matki małaletniej i silnego dążenia do decydowania o życiu córki, przy jednoczesnym negowaniu oddziaływań podejmowanych przez matkę. W opinii stwierdzono, iż wobec całkowitego braku porozumienia pomiędzy rodzicami małaletniej, trwającego od wielu lat nie jest możliwe wspólne i zgodne podejmowanie przez nich decyzji w sprawach dotyczących córki.

Oceniając wszystkie wskazane wyżej opinie należy stwierdzić, że wywody opinii są pełne i zrozumiałe, nie wykazywały błędów logicznych, obejmują całokształt okoliczności istotnych dla badanych zagadnień i zawierają jednoznaczne wnioski. Opinie te nie zawierają sprzeczności. W związku z tym Sąd uznał je za przekonujące, miarodajne i wystarczające na potrzeby niniejszych rozważań. Zarzuty do opinii biegli wyjaśnili w opiniach uzupełniających. Biegli – zdaniem sądu – w sposób kategoryczny i przekonujący odparli wszystkie zarzuty, przekonując o słuszności i prawidłowości swoich opinii.

Sąd zauważył ponadto, że w trakcie trwania postępowania w przedmiocie treści skargi na powoda, w zakresie której jak zostało dowiedzione – toczyła się również sprawa przed Sądem Rejonowym dla K. w K. Wydział XIV Karny o sygn. akt(...), strony miały zawrzeć ugodę, w której treści ustalono zapis, na podstawie którego oskarżona w tym postępowaniu E. L. (2) zobowiązała się do sporządzenia pisma do komendanta (...) Policji o następującej treści: „Z ubolewaniem stwierdzam, że informacje zawarte w sporządzonym przeze mnie końcem roku 2010 w listopadzie lub grudniu adresowanym do pana Komendanta (...) Policji w K., a które dotyczy zachowania funkcjonariusza Wydziału Kryminalnego Komendy (...) Policji w K. P. U. (1) wobec córki O. K., mnie i mojej rodzinie były niezgodne z prawdą. Funkcjonariusz Policji P. U. (1) nie podejmował ani wobec mnie, ani wobec naszej wspólnej córki i mojej rodziny działań niezgodnych z prawem”, jednakże po powzięciu wiadomości o możliwości przedawnienia karalności pozwana zrezygnowała z zawarcia ugody. Oznacza to, że pozwana była świadoma rangi stawianych powodowi zarzutów, a nadto ich nieprawdziwości.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części i dokonał szerokiego omówienia podstawy prawnej. Analiza materiału dowodowego niniejszej sprawy wykazała zdaniem Sądu Okręgowego, że zostały naruszone dobra osobiste powoda w tym dobre imię, cześć i godność osobista powoda. Wszystkie te wymienione dobra osobiste wchodzi w zakres pojęciowy szeroko pojmowanej czci, która została wymieniona przez ustawodawcę wprost w otwartym katalogu w art. 23 k.c. W polskim prawie cywilnym przyjmuje się, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie, poczucie własnej wartości) i której poszanowania ma prawo wymagać od innych.

Pismo z dnia 17 grudnia 2010r. wysłane przez pozwaną do Komendanta (...) Policji w K. zawierało wypowiedzi pomawiające powoda o niewłaściwe zachowania: „zamienił nasze życie w piekło”, „Napastuje on moich rodziców i mnie oraz psychicznie znęca się nad swoją córką. Grozi mi, że jeżeli nie podporządkujemy się jego wymaganiom to użyje swoich kontaktów w Policji i zabierze O. do siebie a nas zniszczy”, „jest dręczona przez ojca”, „P. U. (1) szantażuje dziecko (...) straszy córkę, że przyjedzie po nią radiowóz policyjny, opowiada również dziecku w celu zastraszenia, jakie represje stosuje się na więźniach w jego pracy, grozi mi interwencjami policji. Ojciec O. stosuje przemoc psychiczną, manipuluje dzieckiem, wciągając je w spory, chce zmusić do posłuszeństwa stosując szantaż emocjonalny, grozi że już do córki nie przyjedzie, poniża dziecko i piętnuje, że jest niegrzeczne i na nic nie zasługuje.”. „Uważam, że postawa P. U. (1) jest wysoce naganna jako ojca, oraz jako funkcjonariusza policji. W związku z jego groźbami i znęcaniem psychicznym poważnie obawiam się o zdrowie fizyczne i psychiczne O. i o nasze bezpieczeństwo.”. Negatywny wydźwięk wypowiedzi pozwanej wiąże się z tym, że dotyczą one funkcjonariusza Policji, którego głównym zadaniem jest zajmowanie się szeroko pojętym bezpieczeństwem. Dlatego też określenie „napastuje”, „znęca się”, „szantażuje”, „grozi”, „stosuje przemoc psychiczną” w tym kontekście ma obraźliwe znaczenie. Oznacza bowiem, że funkcjonariusz policji zamiast realizować podstawowe swoje obowiązki i przestrzegać reguły sam je łamie, dopuszczając się przestępstwa na córce, pozwanej i jej rodzinie.

Odnosząc się do merytorycznej analizy żądań pozwu w niniejszej sprawie, poczynić należy uwagi natury bardziej ogólnej związane z problematyką konfliktu między stronami. Istotnie na uwagę zasługuje fakt, iż pozwana w niniejszej sprawie, inicjowała wiele spraw sądowych w tym o ustalenie ojcostwa, o alimenty, o uregulowanie kontaktów, o podwyżkę alimentów, o ograniczenie władzy rodzicielskiej o ograniczenie kontaktów z dzieckiem. Rozpoczęty jeszcze przez narodził się spór między stronami trwa do dnia dzisiejszego, niestety doprowadził on do daleko idących konsekwencji w postaci pogorszenia relacji powoda z małą córką jak i zwaśnił rodzinę powoda z rodziną pozwaną.

Powódka wskazała, iż w piśmie skierowanym do pracodawcy powoda poprzez określenie „znęca się nad swoją córką” miała na myśli wzywanie policji, kary zakazu wyjazdu na zielone przedszkole, zakaz kontaktu z rówieśnikami, rodziną, natomiast poprzez określenie „że powód szantażuje dziecko, straszy córkę” miała na myśli, że powód na siłę wpychał dziecko do samochodu oraz opowiadał jakie represje stosuje w stosunku do więźniów. Określenie „że stosuje przemoc psychiczną” interpretuje jako okazywanie przez powoda przewagi i oczekiwanie określonego zachowania, pokazywanie O., że ma możliwość zakazania jej np. zielonej szkoły, czy pójścia do szkoły. Pisząc w piśmie „że poniża dziecko” miała na myśli, że powód zabraniał dziecku kontaktów z rówieśnikami podczas wizyt, nie akceptował potrzeb dziecka, stawiał ponad wszystko swoje prawa, nadto groził dziecku przyjazdem Policji. Ponadto powódka wskazuje, że nie chciała robić powodowi problemów, ani go karać, a jedynie działała z chęcią zmiany zachowania powoda, chcąc aby zacieśnił relację z dzieckiem, dlatego nie złożyła oficjalnego zawiadomienia (k.304).

Jak wynika z analizy materiału dowodowego powód jako ojciec dziecka zawsze zabiegał o kontakt z nim chcąc zachować dobre relacje z córką. Jednakże konflikt między stronami doprowadził do licznych nieporozumień na linii ojciec - córka, wobec czego ta ostatnia obecnie ma trudności w utrzymaniu dobrych stosunków z ojcem, nadto prognozy dla poprawy relacji są długoterminowe.

Jednakże w toku trwania postępowania nie ujawniono okoliczności przemawiających za prawdziwością zarzutów kierowanych w stronę powoda dotyczących jego zachowania względem córki i jej matki, nadto wspomnieć należy, iż fakt ograniczonej władzy rodzicielskiej powoda, nie wynikał z jego nagannej postawy względem dziecka, bowiem Sąd Rejonowy w O., Wydział III Rodziny i Nieletnich powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małą O. K. jej matce E. L. (1) i jednocześnie ograniczył ojcu dziecka P. U. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej do najistotniejszych spraw dotyczących dziecka, a to współdecydowania w sprawach jej leczenia oraz wyboru kierunku kształcenia, na zasadzie art. 107 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zgodnie z którym, jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem (§1), jednakże w sytuacji gdy Sąd nie pozostawi władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, a to ze względu na brak porozumienia między nimi w zakresie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, wówczas Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia (§2). Jak wynika z akt sprawy powód i pozwana byli w nieformalnym związku i są skonfliktowani, wobec czego wyczerpują dyspozycję wynikającą z ww. przepisu, wobec którego, pozostają w rozłączeniu, a nadto zaznaczyć, iż samo pozostawanie w rozłączeniu przez rodziców dziecka nie wystarcza do zastosowania art. 107 § 1 k.r.o., konieczną przesłanką do możliwości określenia przez Sąd sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej jest istnienie co do tego sporu pomiędzy rodzicami. Jak wskazuje bowiem doktryna, harmonijne wykonywanie władzy rodzicielskiej pomimo rozłączenia rodziców wskazuje na brak potrzeby ingerencji sądu opiekuńczego (G. Jędrejek, Komentarz aktualizowany do art. 107 k.r.o., LEX/el., 2018).

W zakresie konsekwencji działania pozwanej, istotnie, ww. pismo na czas doręczenia Komendantowi Policji jak i później stanowiło ewenement, toteż jego nadesłanie rodziło uzasadnioną obawę pracodawcy co do prawdziwości podniesionych w piśmie zarzutów względem funkcjonariusza Policji, któremu zarzuca się tak poważne przestępstwa a tym samym usprawiedliwia negatywne nastawienie i postawę pracodawcy wobec powoda, jako pracownika. Pomimo,

iż jak wynika z przeprowadzonej analizy materiału dowodowego w niniejszej sprawie, stanowisko powoda jako funkcjonariusza Policji nie uległo degradacji, jednakże poniósł negatywne konsekwencje związane z pomówieniem go o wymienione w skardze naganne zachowania, a to w postaci traktowania powoda z dużą niechęcią i stanowczością, utratą zaufania niezbędnego w pracy funkcjonariusza Policji.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty niewłaściwego postępowania zawarte w skardze sporządzonej przez pozwaną dotyczą nieprawdziwych informacji. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził nie tylko, żeby powód dopuścił się takich zachowań, ale i tego, aby pozwana była subiektywnie przekonana o prawdziwości podniesionych przez nią zarzutów. Zachowanie pozwanej było więc bezprawne, a jednocześnie zawinione. Pozwana w świadomy sposób zawarła piśmie zarzuty niezgodne z prawdą.

Sąd wziął też pod uwagę fakt, iż pozwana w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla K.w K.Wydział XIV Karny o sygn. akt (...) jako oskarżona na podstawie art. 212 § 1 k.k. wyrażała gotowość do zawarcia ugody w sprawie pomówienia powoda w przesłanym do komendanta (...) Policji w K. piśmie, jednak po powzięciu informacji, iż doszło do przedawnienia karalności zarzucanego jej czynu, wycofała się z poprzedniego stanowiska wobec czego ugoda nie została zawarta.

Ponadto te same zarzuty i argumenty pozwana podnosiła przed Sądem w sprawie o ograniczenie powodowi kontaktów z córką i w opinii Sądu zostały one uznane za bezzasadne. Nie ulega również wątpliwości, iż przywoływane przez pozwaną w przedmiotowym piśmie zarzucane naganne zachowania osadzone były w czasie, którego upływ nie pozwalał na potwierdzenie słuszności zarzutów.

Wobec wspomnianych okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż motywem działania pozwanej podczas sporządzania i doręczenia rzeczonych pisma nie była ochrona siebie ani córki, lecz ewidentne zaszkodzenie powodowi, jako funkcjonariuszowi Policji, o czym również świadczy fakt, iż kontakty z pozwaną miały charakter prywatny, tych też dotyczy rzeczony pismo. W opinii Sądu nie powinno się rozstrząsać spraw osobistych na tle zawodowym.

Ponadto pozwana wykorzystała drogę administracyjną nie do zanegowania działania dotyczącego spełniania obowiązków funkcjonariusza Policji, ale do rozwiązania osobistego konfliktu z ojcem jej dziecka. Przedłożone przez nią pismo do pracodawcy powoda i przytoczone w nim zarzuty rzuciły cień na nieskazitelność charakteru powoda, poddały w wątpliwość kompetencje, zdolności i predyspozycje do wykonywania służby funkcjonariusza policji, co mogło mieć negatywne przełożenie na stosunek pracodawcy do powoda, natomiast w żaden sposób nie mogły ochronić małoletniej córki przed zarzucanymi nagannymi zachowaniami powoda, bowiem te nie miały miejsca.

Wobec faktu, iż w niniejszej sprawie nie toczyło się żadne postępowanie karne w przedmiocie znęcania się lub innych przestępstw przeciwko małoletniej córce powoda oraz faktu iż, między stronami od wielu lat trwa konflikt, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana dopuściła się bezprawnego i zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, bowiem pomówienia dokonane przez pozwaną zawierające nieprawdziwe i obraźliwe dla powoda treści mogły prowadzić do utraty przez niego szacunku oraz zaufania u wielu osób ze społeczności, w której powód pracuje i mieszka.

Pomimo, iż pozwana miała prawo poinformować Komendanta, jako pracodawcę powoda o niepokojących ją kwestiach, ale treść jaką zawarła w przedmiotowym piśmie, była zbyt wyolbrzymiona i niezgodna z rzeczywistym stanem faktycznym, nadto owa treść była stanowczo nie adekwatna do treści uzasadnienia, w którym wyjaśniła co miała na myśli formułując pismo, bowiem wymienione przez nią znamiona zachowań, zakrawających o miano przestępstw nie miały nigdy miejsca, a oskarżenia pozwanej były zbyt daleko idące, toteż nie miał znaczenia cel na jaki się powoływała uzasadniając swoje działanie, a mianowicie obawa o bezpieczeństwo jej i córki.

Niewątpliwym jest fakt, że każda ze stron ponosi winę za konflikt, a w konsekwencji złe relacje zarówno między stronami, a nadto między powodem a małoletnią O. K., jednakże przenoszenie sporów osobistych na tło zawodowe w niniejszej sprawie, jest zbyt daleko idącą negatywną konsekwencją konfliktu, toteż Sąd przyznał racje twierdzeniom powoda w których podniósł on iż pismo, będące przedmiotem niniejszego postępowania wywołało jednoznacznie

negatywne reakcje przełożonych i współpracowników w postaci podejrzliwości, utraty zaufania, wzmożonej kontroli oraz pogorszeniu atmosfery w pracy. Sąd wydając wyrok o przedmiotowej treści, jednocześnie wyraża dezaprobatę wobec niektórych zachowań powoda, zwłaszcza polegających na wzywaniu Policji w obecności dziecka. Jest to działanie niepożądane, które nigdy nie powinno mieć miejsca w obecności dziecka.

Mając na uwadze ww. okoliczności, w szczególności bezprawne i zawinione naruszenie przez pozwaną dóbr osobistych powoda, w tym utratę zaufania i szacunku w środowisku pracy Sąd uznał, że zasadne jest zobowiązanie pozwanej E. L. (1) do złożenia oświadczenia skierowanego do Komendanta (...) w K. T. M. w formie pisemnej o następującej treści: „W piśmie z dnia 17.12.2010r. skierowanym do Pana Komendanta podałam informacje niezgodne z prawdą, w szczególności że P. U. (1) psychicznie znęca się nad swoją córką O., że napastuje moich rodziców i mnie, że O. jest dręczona przez ojca, że P. U. (1) szantażuje dziecko, straszy córkę, że stosuje przemoc psychiczną, że poniża dziecko, że grozi, że nęka mnie i moje dziecko. Przepraszam P. U. (1) za zaistniałą sytuację” w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, uznając iż wszystkie niezbędne sformułowania, które winny się znaleźć w oświadczeniu zostały w nim zawarte, ponadto Sąd oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 15 000,00 zł jako niezasadne. Zdaniem Sądu powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy skutkiem jakim według niego był brak awansu oraz premii a reakcją jaką mogła wywołać skarga przedłożona przełożonemu powoda. Ponadto jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego powód P. U. (1) jest detektywem pracującym w Komendzie (...)Policji w K., stanowisko to jest utajnione a osoba je piastująca zajmuje się czynnościami śledczymi w sposób dyskretny, ponadto wspomniane jest stanowiskiem służbowym (grupy zaszerogowania), nie natomiast stopniem policyjnym, o których statuuje rozdział 6 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (Dz.U.2017.2067 j.t.), które to stopnie są nadawane po upływie określonych w ustawie terminów w zależności od stopnia. Należy przy tym zwrócić uwagę na art. 14 § 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 lipca 2007 r. w sprawie mianowania policjantów na stopnie policyjne (Dz.U.2007.145.1017), zgodnie z którym mianowanie policjanta na stopień policyjny następuje na wniosek o mianowanie, składany do przełożonego właściwego do mianowania za pośrednictwem komórki organizacyjnej właściwej w sprawach kadr, istotnie powód nie wykazał aby takowego obowiązku dopełnił. Ponadto jak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. w wyroku z dnia 4 lipca 2012 r., Mianowanie policjanta na kolejny, wyższy stopień służbowy ma charakter fakultatywny i uznaniowy. Zatem zajmowane stanowisko, pozytywna opinia służbowa oraz wymagany staż służby nie powodują automatycznie uzyskanie awansu. (sygn. III SA/Kr 1028/11, LEX nr 1229069). Zgodnie z § 5 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakim powinni odpowiadać policjanci na stanowiskach komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych oraz warunków ich mianowania na wyższe stanowiska służbowe (Dz.U.2007.123.857), policjant może być mianowany na wyższe stanowisko służbowe, jeżeli posiada wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i staż służby wymagane na tym stanowisku, uzyskał pozytywną opinię służbową oraz w przypadku poddania go procedurze określonej w art. 35a ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, uzyskał pozytywny wynik testu lub badania przeprowadzonego w ramach tej procedury.

Ogólny Tryb i Zasady Przeprowadzania Postępowań Kwalifikacyjnych na Wybrane Stanowiska Służbowe w Policji obowiązujący od dnia 1 sierpnia 2014r ((...)) przewiduje, iż jedyną możliwością awansu na wymienione w dokumencie stanowiska służbowe jest wzięcie udziału w postępowaniu kwalifikacyjnym, które ogłaszane są na stronie internetowej Komendy Głównej Policji oraz na stronie podległej sobie jednostki/komórki organizacyjnej Policji. Powód chcąc uzyskać awans w zależności od stanowiska czy stopnia o jakie chciałby się ubiegać musi postąpić zgodnie z ww. sposobami kwalifikacyjnymi, bądź postępować zgodnie z procedurą mianowania. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby powód podjął w tym zakresie jakiegokolwiek czynności, wobec czego podnoszony przez niego w pozwie zarzut nieosiągnięcia awansu zawodowego ani premii w związku z przedłożeniem przez pozwaną skargi do pracodawcy powoda, w której zarzucono mu m.in. znęcanie się nad dzieckiem, nie zostało wykazane ani uzasadnione, wobec czego Sąd nie uznał podniesionego zarzutu za zasadny. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do uznania za prawdziwe twierdzenia powoda, zgodnie z którymi osoby, które mają te same obowiązki,

doświadczenie oraz opinię służbową zbliżone do tych posiadanych przez powoda zostały już dawno awansowane na stanowiska oficerskie, co wiąże się ze wzrostem płacy jaką otrzymują, którego powód nie otrzymał oraz tym samym powoływanie przez niego twierdzeń jakoby wspomniany fakt braku awansu i premii stanowił negatywną konsekwencję przedłożenia przez pozwaną pisma formułującego zarzuty wobec powoda, gdyż te nie zostały udowodnione.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana w zakresie punktów I, III i IV, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych, a polegających na przyjęciu, że:

a/ zeznania świadków K. K. (2), L. K. , Ł. K. i pozwanej w zakresie zarzutu znęcenia się i szantażowania małoletniej O. K. są niewiarygodne mimo, że zeznania te są spójne, logiczne i korelują z opiniami biegłych, które zalegają w aktach sprawy;

b/ motywem działania pozwanej w związku z pismem z daty 17.10.2010 r była chęć szkodenia powodowi jako funkcjonariuszowi policji mimo, że pozwana oprócz tego pisma i rozmowy z przełożonym powoda nie podjęła żadnych innych działań przeciwko powodowi;

c/ powód poniósł negatywne konsekwencje związane z pomówieniem go o wymienione w skardze naganne zachowanie, a to w postaci traktowania powoda z dużą niechęcią i stanowczością, utratą zaufania niezbędnego w pracy funkcjonariusza policji mimo, że żaden dowód w sprawie nie potwierdza tych okoliczności.

d/ powódka nie udowodniła prawdziwości zarzutów kierowanych wobec powoda a ujętych w piśmie z dnia 17.10.2010 r mimo, że te zarzuty te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków zawnioskowanych przez powódkę oraz zeznaniach powódki a przede wszystkim w opiniach biegłych sądowych na które powołuje się Sąd pierwszej instancji (opinia psychologiczna z dnia 29.05.2009r i z dnia 30.09.2009r);

2/ naruszenie art.5 k.c. poprzez jego nie zastosowanie - powód nadużywa swego prawa podmiotowego domagając się ochrony swych dóbr osobistych w sytuacji kiedy sam naruszał dobra pozwanej i dziecka i w sytuacji kiedy pismo datowane na dzień 17.12.2010r nie spowodowało żadnych negatywnych konsekwencji dla powoda i przy przyjęciu, że pismo to miało na celu wyłącznie ochronę córki stron.

Na tej podstawie wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód natomiast wniósł zażalenie na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku. Według powoda z uwagi na to, że powód wygrał proces w części ponad 50%, bo wygrał go co do zasady, Sąd winien był zasądzić na jego koszty postępowania od strony przegrywającej w wysokości 50 %, tj.: 675 zł, co stanowi połowę opłaty od pozwu, jaką uiszczył powód.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał ją za bezzasadną.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego, poza jednym wyjątkiem, który nie ma wpływu na wynik sprawy.

W pierwszej kolejności trzeba odnieść się do zastrzeżeń związanych z podstawą faktyczną orzeczenia, albowiem dopiero w oparciu o niewadliwie poczynione ustalenia faktyczne można ocenić prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego. Oznacza to, że oceny zastosowania prawa materialnego należy dokonywać na tle stanu faktycznego ustalonego w sposób niewadliwy przez sąd pierwszej instancji a nie na tle stanu postulowanego przez stronę apelującą.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Jak się przyjmuje w orzecznictwie, dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie –

z powołaniem się na argumenty jurystyczne – że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów. Co więcej przyjmuje się, że jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu z tegoż materiału można było wyprowadzić wnioski odmienne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 219/11, Legalis numer 453313, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, Lex nr 187124).

Taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Z kolei zarzuty niewłaściwej oceny dowodów zostały sformułowane w apelacji zbyt ogólnie; w szczególności brak przytoczenia konkretnych wypowiedzi świadków i pozwanej, która zdaniem apelującej została błędnie oceniona.

W świetle zarzutu postanowionego w środku odwoławczym należało uznać, że zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż nie wykazane zostało przez powódkę, iż powód dopuścił się względem niej lub ich dziecka szantażu, znęcania się oraz innych czynów o których napisała do pracodawcy powoda.

Ocena dowodów Sądu Okręgowego jest wnikliwa, rzetelna i obiektywna w tym sensie, że uwzględnia argumenty obu stron i jest bardzo wyważona. Jest także zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i tym jak sama powódka rozumiała i nadal rozumie znaczenie słów których użyła w przedmiotowym piśmie. Świadczą o tym dobitnie jej własne zeznania. Narrację powódki powtarzają jej najbliżsi krewni i w sposób oczywisty nie mają racji.

Apelująca traktuje zeznania stron i świadków w sposób bardzo subiektywny. Z zeznań pozwanej wynika, że córka stron do 2006r chętnie jeździła z ojcem na wycieczki. Sytuacja zmieniła się, gdy powód poznał „jakąś B. i córka nie chciała już z nim jeździć”. Sąd zatem zasadnie wiąże chwilę pogorszenia się relacji stron z poznaniem przez powoda obecnej żony. Proponowanie córce w późniejszym okresie zapoznania się z żoną, a zwłaszcza z dziećmi z tego małżeństwa należy ocenić pozytywnie i nie powinno stanowić podstawy do obrazy, a zwłaszcza być uznane za przemoc psychiczną. Pozwana generalnie nadinterpretowała zachowanie powoda, który konsekwentnie dążył do kontaktów z dzieckiem. Popelniał przy tym błędy, ale drugiej strony pozwana mu tych kontaktów nie ułatwiała. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby dla dobra dziecka potrafiła zrezygnować z osobistych ambicji i urazów i pozytywnie nastrajała córkę do ojca jak również swoich krewnych do całej tej sytuacji, aby kontakty powoda z córką mogły odbywać się przynajmniej w neutralnej, spokojnej atmosferze.

Treść podniesionych przez pozwaną zarzutów wobec powoda zawartych w piśmie z dnia 17 grudnia 2017r odnośnie popełnionych przez niego czynów nie pozostawia żadnych wątpliwości, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Naruszenie to okazało się bezprawne, gdyż pozwana nie zdołała wykazać prawdziwości tych zarzutów.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis ten daje wyraz jednej z elementarnych zasad procesu cywilnego, jaką jest zasada kontrydyktoryjności. Wyjątkowo, sąd może poczynić odstępstwo od tej zasady, dopuszczając z urzędu dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2006 r. (sygn. akt. V CSK 129/05), cytowany powyżej przepis dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym - ustalając regułę, kto w procesie obowiązany jest przedstawiać dowody.

Kwestia ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, dla ustalenia kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uregulowana została w art. 6 kodeksu cywilnego (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, póź. 93, dalej jako „k.c.”) zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Konsekwencją współistnienia przytoczonych powyżej przepisów regulujących ciężar dowodu (onus probandi) jest zasada, że ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. I CKU 45/96). Zwolnienie strony od obowiązku przedstawienia dowodów na poparcie twierdzeń z których wywodzi skutki prawne możliwe jest

jedynie na podstawie przepisów szczególnych, które w sprawie nie mają zastosowania. Naruszenie przepisu art. 6 k.c., nakazuje sądowi rozstrzygnąć sprawę w zakresie tego zarzutu na niekorzyść strony apelującej.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że zasadniczym motywem napisania pisma do przełożonego powoda była chęć zaszkodzenia powodowi w pracy subiektywnie ocenione krzywdy własne i dziecka doznane od powoda i cel ten został osiągnięty, na co wskazują dowody powołane przez Sąd I Instancji. Świadczy o tym drastycznie oskarżycielska treść tego pisma zawierające nawet zarzuty popełnienia przestępstw.

Należy się zgodzić z pozwaną, że dodatkową motywacją była również chęć zapewnienia dziecku i sobie większego komfortu ze strony powoda przez wpłynięcie przełożonego na powoda. W tym jednak celu wystarczyło zwrócić się do Komendanta z prośbą o przeprowadzenie rozmowy z powodem wskazując w sposób oględny na niewłaściwe zdaniem pozwanej zachowania powoda. Za niedopuszczalne należy uznać opisanie powoda jako osoby, której postawa „jest wysoce naganna jako ojca i jako funkcjonariusza Policji” (k.110-111), a zwłaszcza wskazywanie na popełnianie czynów karalnych przez powoda.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że takie pismo wpłynęło na opinię przełożonych o pozwanym, co miało wpływ na relacje służbowe. Negowanie tego faktu wynika z dezawuowania znaczenia opinii jaką posiada policjant u przełożonych, z czym absolutnie nie można się zgodzić. Sąd I Instancji poparł ta tezę szczegółowymi regulacjami prawnymi z czym należy się zgodzić.

Wobec braku apelacji powoda brak rzeczowej potrzeby odnoszenia się to kwestii wpływu zepsutej opinii powoda na awansowanie i wysokość zarobków.

Sąd Odwoławczy nie podzielając zarzutów apelacyjnych związanych z podstawą faktyczną, uznał że ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji były prawidłowe, poparte wnikliwą analizą zgromadzonego w sprawie materiału. W konsekwencji zostały one podzielone w całości i przyjęte za własne przez Sąd drugiej instancji. Roszczenie powoda znajduje podstawę prawną w art. 24 § 1 k.c.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Powód korzysta z przysługującego mu uprawnienia, a jego żądanie nie jest nadmierne i nie powinno być zbyt obciążające dla pozwanej. Wysyłając przedmiotowe pismo pozwana sama rażąco naruszyła zasady współżycia społecznego i również z tej przyczyny nie może korzystać z dobrodziejstwa tego przepisu.

Mając zatem na uwadze, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu – apelacja powoda została oddalona w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Z kolei nieuzasadnione okazało się również zażalenie pozwanego na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w wyroku. Pozwany nie bierze pod uwagę, że jego powództwo nie zostało uwzględnione w całości. Wprawdzie wygrał on sprawę w zakresie żądania przeproszenia, ale przegrał w zakresie żądania zadośćuczynienia, co powoduje, że również pozwana mogłaby domagać się zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. W zakresie kosztów procesu, zwłaszcza kosztów zastępstwa prawnego żądanie pieniężne rodzi - w świetle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r obowiązującego w dniu wniesienia pozwu - nawet wyższe koszty niż żądanie złożenia oświadczenia (4800 zł do 1080 zł). Biorąc jednak pod uwagę, że żądanie w zakresie ochrony dobra osobistego miało większe znaczenie w sprawie, zniesienie kosztów między stronami przez Sąd pierwszej instancji było właściwe. Z tych względów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 1 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki